



GRATYNA JABORSKA

Od lewej dyrektor biura festiwalu Janusz Opryński i komisarz tegorocznych Konfrontacji Leszek Mądzik

Konfrontacje tuż-tuż

TEATR. „Powroty” i Konfrontacje Teatralne '98

Nikt nie będzie w stanie obejrzeć wszystkiego, co zdarzy się podczas tegorocznych Konfrontacji Teatralnych – mówi Janusz Opryński, dyrektor biura Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego, który rozpocznie się 14 października w Lublinie.

Teatralne szaleństwo rozpocznie się tydzień wcześniej, 7 października, „Powrotami”, wyjątkową retrospektywą spektakli Sceny Plastikowej KUL z lat 1976-1997. Teatr Leszka Mądzika pokaże kolejno: „Zielnik”, „Wilgoć”, „Wędrownie”, „Pętanie”, „Wrota”, „Technienie”, „Soczełinę”, a na koniec, w pierwszym dniu Konfrontacji, „Kir”. – Pokażemy 15 lat naszej pracy w osiem dni – skomentował twórca teatru.

Wczoraj Janusz Opryński i Leszek Mądzik, komisarz tegorocznych Konfrontacji, przedstawili ostateczny program festiwalu. Będą wielkie nazwiska: Jerzy Grzegorzewski z Teatrem Studio i Teresa Budzisz-Krzyżanowska z „Autobiografią” Herberta, Andrzej Majewski pokaże jedyną w swoim rodzaju wystawę scenografii – w pomieszczeniach Teatru w Badowie, Józef Skrzek zainauguruje festiwal koncertem organowym „Zmartwychwstanie”. Fotografie wy-

stawiać będzie Adam Bujak. Wśród gości: Tadeusz Różewicz.

– Robimy ten festiwal, aby coś pokazać młodemu pokoleniu, które szuka sensowności – mówi Leszek Mądzik. W Lublinie wystąpią teatry najlepsze, między innymi Teatr Ósmego Dnia, Teatr Biuro Podróży, Akademia Ruchu, Gardzienice, Cinema, Provisorium, Cogitatur, również krakowski Ariel, który za spektakl „Małe requiem dla Kainora” otrzymał nagrodę Fringe First na festiwalu w Edynburgu w 1998 roku. Z Rosji przyjedzie Derevo, z Niemiec Teatr Poesie Polar, z Japonii Teatr Dondoro, z Irlandii Teatr Pan Pan. Wymienić i omówić wszystkie teatralne kompanie,

zaproszone do Lublina, przyjdzie nam później. Festiwalowi towarzyszyć będzie sesja „Czy sztuka jest człowiekowi do zbawienia konieczna?” i przygotowane przez Juliusza Tyszkę seminarium „Poza teatrem”.

Sprowadzenie jednego dobrego spektaklu kosztuje ok. 1000 dolarów; cały festiwal ok. 400 tys. złotych (pierwsze Konfrontacje kosztowały 120 tys. złotych). – Bez pieniędzy nic się nie zdarzy – mówiono wczoraj zgodnie. Podstawę budżetu konfrontacji (jedna trzecia) stanowi dotacja z kasy miejskiej. Łada dzień rozpocznie pracę kasa festiwalu w Centrum Kultury. Bilety kosztują 10 lub 12 złotych. **GRJ**

GAZETA WYBORCZO/LUBSKA
2 października 1998